

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **J. B.** ,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 5 czerwca 2024 r.
wniosku obrońcy skazanego o wyłączenie
sędziego Sądu Najwyższego Marka Pietruszyńskiego,
na podstawie na art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Obrońca oskarżonego na rozprawie przed Sądem Najwyższym w dniu 10 kwietnia 2024 r. złożył wniosek o wyłączenie ze składu orzekającego SSN Marka Pietruszyńskiego, argumentując to tym, że sędzia ten był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zaś oskarżycielka prywatna jest politykiem Z., będącej – w przekonaniu wnioskodawcy – spadkobiercą, ideowym kontynuatorem PZPR, a co ma być istotne z perspektywy charakteru sprawy, dotyczącej kwestii ideologicznej na temat istoty człowieka, a co stwarza ryzyko braku obiektywizmu SSN Marka Pietruszyńskiego w rozpoznaniu sprawy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W stosunku do sędziego Sądu Najwyższego Marka Pietruszyńskiego nie występują okoliczności, które mogłyby prowadzić do jego wyłączenia od rozpoznania sprawy.

W orzecznictwie akcentuje się, że „idealna» bezstronność - rozumiana jako wyeliminowanie z procesu myślowego podmiotu podejmującego określoną decyzję procesową wszelkich elementów zewnętrznych, niezwiązanych ściśle z materią sprawy - w ogóle nie jest możliwa. (...) Każdy sędzia jest jednostką o odmiennych doświadczeniach życiowych i cechach charakterologicznych, a system aksjologiczny każdego sędziego był kształtowany przez wiele lat przez wiele zróżnicowanych czynników” (*uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007/5/39*). „Wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.) musi istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem określonej osoby” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2012 r.; III KK 214/11, OSNKW 2012/4/40, LEX nr 1135690*).

W świetle powyższych zapatrywań prawnych należy stwierdzić, że okoliczność wskazana przez obrońcę oskarżonego z oczywistych względów nie tylko nie poddaje się weryfikacji jako czynnik mogący wpływać na poziom obiektywizmu sędziego, ale w ogóle nie świadczy o braku bezstronności SSN M. Pietruszyńskiego. Posiadanie określonych poglądów politycznych jest naturalną i pożyteczną z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego cechą każdego obywatela zaangażowanego w sprawy państwa, którą – co oczywiste – posiadają osoby piastujące urząd sędziego. Poglądów tych nie sposób odczytywać jako przeszkodę do bezstronności w danej sprawie tak długo, jak długo nie zostaną one zainicjowane w sposób świadczący o braku obiektywizmu sędziego w danej sprawie. Tym bardziej więc kwestia samej tylko przynależności sędziego w odległej przeszłości do określonej partii politycznej w żadnym razie nie wpływa na poziom jego bezstronności, ani też – co oczywiste – nawet nie determinuje aktualnych poglądów politycznych. Poza tym akcentowany we wniosku spór ideologiczny ma w niniejszej sprawie znaczenie drugorzędne, albowiem oś problemu prawnego, z

którym – w związku z zarzutami kasacyjnymi – ma zmierzyć się Sąd Najwyższy – nie leży na gruncie ideologicznym, lecz *stricte* prawnym, związanym z granicami prawa do krytyki i wolności słowa. Z tego względu jedynie na marginesie należy zauważyć, co jest faktem notoryjnym, że program PZPR, a zatem i poglądy jej ówczesnych członków dotyczyły w znacznym stopniu innych zagadnień, związanych z występującymi wówczas problemami społecznymi, niż wyzwania, z którymi mierzy się świat w XXI w., co do których występują spory ideologiczne i różnice w programach obecnych partii politycznych.

Trzeba też zauważyć, że SSN Marek Pietruszyński w toku ubiegania się o urząd sędziego Sądu Najwyższego został pozytywnie zweryfikowany przez Krajową Radę Sądownictwa i uzyskał nominację od Prezydenta III RP, a zatem zarówno pod względem merytorycznym, jak też i w świetle jego walorów moralnych (w tym i respektowania zasady bezstronności w orzekaniu), został uznany za osobę godną piastowania urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Również zatem i w tym kontekście bez żadnego znaczenia była jego przynależność do PZPR w latach 80-tych XX w.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.
[J.J.]

[ms]